

**Mt 3, 1–12**

W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!”. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. †

Nawrócić się, aby osiągnąć Królestwo

Jan Chrzciciel głosi zbliżające się Królestwo Niebieskie i nawołuje, by przygotować drogę Panu, który nadchodzi. Nie wspomina o dworze czy pałacu. Wskazuje jedynie na Władcę – Pana, wraz z którym to Królestwo zstępuje pomiędzy ludzi.

Sam Władca poprzez swoje panowanie ukazuje, jakie zasady obowiązują w Jego „posiadłościach”. Nie wynosi się On nad innych, lecz służy poddanym i jak niewolnik umywa im nogi. Nie mieszka w pałacu, lecz nieustannie przebywa wśród ludzi, niwelując jakikolwiek dystans – każdy może Go dotknąć, usiąść z Nim do stołu. Nikogo nie potępia i nie odrzuca, lecz wszystkich przygarnia i uzdrawia. W Jego Królestwie liczy się współczucie i miłosierdzie.

Aby wejść do Chrystusowego Królestwa, trzeba przygotować drogę. Odwracając się od swoich grzechów, zrywając pakt z szatanem, robimy w swoim sercu miejsce dla Pana, aby Boże prawo zapuściło w nim korzenie i zaczęło wydawać dobre owoce. Wtedy upodabniamy się do swojego Władcy, starając się zachowywać tak, by nikt nie miał wątpliwości, że należymy do Jezusowego Królestwa. Dzięki temu rozszerza się panowanie Boga i coraz bliżej jest dzień, kiedy będzie On panował od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi (por. Ps 72, 8).

Skierujmy nasze myśli i serca w stronę Tego, który do nas przychodzi! Przyjmijmy Go i uczynimy Panem naszych dusz! Niech Chrystusowe Królestwo zamieszka pośród nas!

□ Czy jestem